

Temat numeru: *Trójprzymierze Serc: Jezusa, Maryi i Józefa*

Dwumiesięcznik współczesnego katolika

ISSN 2657-6562

Wiara i Życie

Nr 13. MAJ-CZERWIEC 2021 r.

www.wiaraizycie.pl

CZASOPISMO BEZPŁATNE

**Nabożeństwo
do Przeczystego
Serca św. Józefa**



Różaniec Rodzin

Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży



MAJ

1	sob	św. Józefa Rzemieślnika, PIERWSZA SOBOTA
2	nd	św. Atanazego Wielkiego, biskupa i doktora Kościoła
3	pon	Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski
4	wt	św. Floriana, męczennika
5	śr	św. Stanisława Kazimierczyka
6	czw	św. Filipa Apostoła
7	pt	NMP Łaski Bożej, PIERWSZY PIĄTEK
8	sob	św. Stanisława, biskupa i męczennika, patrona Polski
9	nd	św. Pachomiusza Starszego, pustelnika
10	pon	św. Jana z Avili, prezbitera i doktora Kościoła
11	wt	św. Franciszka de Hieronimo, prezbitera
12	śr	św. męczenników Nereusza i Achillesa
13	czw	Matki Bożej Fatimskiej
14	pt	św. Macieja Apostoła
15	sob	św. Zofii, wdowy, męczennicy
16	nd	Wniebowstąpienie Pańskie , św. Andrzeja Boboli
17	pon	św. Antonii Mesyny, męczennicy
18	wt	św. Stanisława Papczyńskiego, prezbitera
19	śr	św. Piotra Celestyna, papieża
20	czw	św. Bernardyna ze Sieny, prezbitera, doktora Kościoła
21	pt	św. Jana Nepomucena, prezbitera i męczennika
22	sob	św. Rity z Cascii, stygmatyczki
23	nd	Zesłanie Ducha Świętego
24	pon	Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła
25	wt	św. Marii Magdaleny de Pazzi, dziewicy
26	śr	Św. Filipa Nereusza, prezbitera, Dzień Matki
27	czw	Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana
28	pt	św. Germana z Paryża, biskupa
29	sob	św. Urszuli Ledóchowskiej, zakonnicy
30	nd	Trójcy Przenajświętszej
31	pon	Nawiedzenie Najświętszej Maryi Panny

CZERWIEC

1	wt	św. Inigo, Dzień Dziecka
2	śr	św. Feliksa z Nikozji, zakonnika
3	czw	Boże Ciało (Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej)
4	pt	św. Jana Grande, zakonnika, PIERWSZY PIĄTEK
5	sob	św. Bonifacego, biskupa, PIERWSZA SOBOTA
6	nd	św. Norberta, biskupa
7	pon	św. Roberta z Newminster, opata
8	wt	św. Jadwigi, Królowej
9	śr	św. Anny Marii Taigi, tercjarki
10	czw	św. Oliwii, męczennicy
11	pt	Najświętszego Serca Jezusa
12	sob	Niepokalanego Serca Maryi
13	nd	św. Antoniego z Padwy, doktora Kościoła
14	pon	św. Michała Kozala, biskupa i męczennika
15	wt	św. Jolenty, księżnej, zakonnicy
16	śr	św. Justyny i św. Lutgardy, dziewicy
17	czw	św. Brata Alberta Chmielowskiego, zakonnika
18	pt	św. Grzegorza, biskupa
19	sob	św. męczenników Gerwazego i Protazego
20	nd	św. Benigni, dziewicy i męczennicy
21	pon	św. Alojzego Gonzagi, zakonnika
22	wt	św. Innocentego V, papieża
23	śr	św. Józefa Cafasso, prezbitera, Dzień Ojca
24	czw	Narodzenie św. Jana Chrzciciela
25	pt	św. Doroty z Mątówów, wdowy
26	sob	św. Josemarii Escrivá, prezbitera
27	nd	Matki Bożej Nieustającej Pomocy
28	pon	św. Ireneusza, biskupa i męczennika
29	wt	świętych Apostołów Piotra i Pawła
30	śr	św. Pierwszych Męczenników Kościoła Rzymskiego

W numerze

MAJ – CZERWIEC 2021

Wiara

- 4 Maj – miesiącem Maryi
- 5 **Trójęprzymierze Serc: Jezusa, Maryi i Józefa**
– temat numeru
- 11 „Duch święty wieje kędy chce”

Modlitwa

- 8 Nabożeństwo do Przeczystego Serca
świętego Józefa
- 18 Różaniec Rodzin – dom budowany na skale

Sanktuarium

- 12 Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki
Młodzieży na Siekierkach

Święty Patron

- 16 Matka Elżbieta Róża Czacka
– Niewidoma Matka Niewidomych

Życie

- 22 Czy warto umierać za smartfona?



DRODZY CZYTELNICY!

Witamy Was w trzynastym numerze czasopisma „Wiara i Życie” w okresie, gdy przyroda rozkwita i budzi się do życia. Ten wyjątkowy wiosenny czas możemy wykorzystać do rozwoju duchowego poprzez poświęcenie się Trzem Sercom: Jezusa, Maryi i Józefa. Dokładnie 78 lat temu w jednej z dzielnic Warszawy, na Siekierkach, miały miejsce niezwykle objawienia Matki Bożej, które opisujemy w tym numerze.

Rodzinom, zwłaszcza tym, zmagającym się z różnymi trudnościami, polecamy podjąć inicjatywę Różańca Rodzin. Wspólna modlitwa różańcowa ocaliła już niejedną rodzinę oraz pomogła przetrwać trudne chwile.

Szczególną postacią, którą chcemy tym razem przybliżyć naszym Czytelnikom jest kandydatka na ołtarze – Matka Elżbieta, która ma być beatyfikowana 12 września razem z kardynałem Stefanem Wyszyńskim.

Gorąco prosimy o wsparcie naszego dzieła, aby mogły ukazywać się kolejne numery czasopisma „Wiara i Życie”. Darowizny można przekazać na konto Fundacji: **Bank Pekao S.A. 96 1240 1125 1111 0010 8920 2037**. Można nas także wspomóc poprzez dokonanie zakupów wartościowych książek i dewocjonaliów w naszym sklepie internetowym na stronie www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line.

Redaktor naczelna: Anna Nolbert
Zastępca redaktora naczelnego: Natalia Żaczyńska
Zespół redakcyjny: Krzysztof Kędra, Maria Pietrzak
Korekta: Natalia Żaczyńska
Opieka duszpasterska: ks. Arkadiusz Szczepanik
Skład i przygotowanie do druku: Anna Nolbert
Zdjęcie na okładce: www.swieteobrazy.pl
Zdjęcia: www.pixabay.com, archiwum własne
Druk: Drukarnia Apostolicum, Ząbki
Nakład: 4000 egz., **ISSN:** 2657-6562

Wiara i Życie

„Wiara i Życie” – dwumiesięcznik współczesnego katolika

Wydawca: FUNDACJA WIARA I ŻYCIE

Adres: ul. Małej Łąki 17 lok. 17, 02-793 Warszawa

Kontakt: redakcja@wiaraizycie.pl

KRS: 0000776344

Konto: Bank Pekao S.A. 96 1240 1125 1111 0010 8920 2037

www.wiaraizycie.pl

Maj – miesiącem Maryi

Maj to niewątpliwie jeden z najpiękniejszych miesięcy w roku. Z radością możemy obserwować jak po zimowym śnie przyroda budzi się do życia.

Dla nas wierzących jest to również miesiąc wyjątkowy z tego względu, że jest on poświęcony Matce Bożej.

Najbardziej popularną formą okazywania czci Maryi w tym czasie są **nabożeństwa majowe**. W tym roku ze względu na pandemię nasze uczestnictwo w nich może być utrudnione. Na szczęście wiele parafii będzie prowadziło transmisje internetowe tych pięknych nabożeństw. Nawet jeśli nie będziemy mogli udać się do kościoła, warto w zaciszu swojego domu zaśpiewać maryjne pieśni i odmówić Litanii Loretańskiej do Najświętszej Maryi Panny. Poprzez tę przepiękną modlitwę wychwalamy Maryję oraz wzywamy Jej orędownictwa.

Być może nie każdy wie, że określenie „loretańska” pochodzi od sanktuarium w Loreto, w którym znajduje się domek Maryi (według tradycji przeniesiony w to miejsce z Palestyny przez Aniołów). Właśnie w tym włoskim miasteczku modlitwa ta była szczególnie popularna już w XVI wieku. W Polsce nabożeństwa te swoją tradycją sięgają połowy XIX wieku. Odprawiane były nie tylko w świątyniach, ale też przy krzyżach i przydrożnych kapliczkach. Obecnie w dalszym ciągu wierni licznie gromadzą się w kościołach „na majowe”.

Cały maj przeplatany jest świętami maryjnymi. W dniu

3 maja obchodzimy ważną uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, głównej patronki naszej Ojczyzny. Kolejne dni, w których wspominamy Maryję to: 7 maja – NMP Łaski Bożej, 22 maja – NMP Królowej Apostołów, 24 maja – NMP Wspomożycielki Wiernych, 31 maja – Nawiedzenie NMP. Nie można zapomnieć również o dacie 13 maja, kiedy to przypada kolejna rocznica słynnych objawień fatimskich.

W tym szczególnym okresie przybliżamy się do Maryi, naszej Matki, która nas nie opuszcza i nieustannie oręduje za nami w Niebie. Pamiętajmy, że jest Ona naszą najlepszą Wspomożycielką. ■

*„Chwalcie łąki umajone,
Góry, doliny zielone.
Chwalcie, cieniste gąki,
Źródła i kręte strumyki!”*

*Co igra z morza falami,
W powietrzu buja skrzydłami,
Chwalcie z nami Panią Świata,
Jej dłoń nasza wieniec splata.*

*Ona dzieł Boskich korona,
Nad Anioły wywyższona;
Choć jest Panią nieba, ziemi,
Nie gardzi dary naszymi.*

*Wdzięcznym strumyki mruczeniem,
Ptaszęta słodkim kwileniem,
I co czuje, i co żyje,
Niech z nami sławi Maryję!”*



Trójprzymierze Serc: Jezusa, Maryi i Józefa

■ Anna Nolbert



Fot. Magda Jazdzik

Matka Boża, objawiająca się w Brazylii, ukazała obraz naszego wchodzenia w Trójprzymierze Serc, kiedy powiedziała: „Mówię wam, moje dzieci, nasze trzy Serca zatriumfują! Stanie się to wówczas, gdy na miejscu serca Józefa będzie można postawić wasze serca...”

Najświętsze Serce Jezusa

Objawienia Serca Pana Jezusa miały miejsce w 1673 roku. Osobą, która doświadczyła łaski oglądania gorejącego Serca Jezusowego była św. Małgorzata Maria Alacoque – wizytka z francuskiego klasztoru w Paray-le-Monial.

Pan Jezus objawił jej wielką miłość płynącą z Jego Serca i wezwał do upowszechnienia w całym Kościele nabożeństwa ku Jego czci.

Jezus chciałby, abyśmy wszyscy poświęcili się Jego Najświętszemu Sercu. Niestety, zamiast tego ludzie często obrażają Boga: „Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego, aż do pełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to otrzymuje niewdzięczność, wzgardę i zapomnienie”.

W piątek 10 czerwca 1675 roku Pan Jezus powiedział do św. Małgorzaty: „Żądam, żeby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała

był odtąd poświęcony jako osobne święto na uczczenie mojego Serca i na wynagrodzenie mi przez Komunię świętą i inne praktyki pobożne za zniewagi, jakich doznaję, gdy w czasie oktawy jestem wystawiony na ołtarzach. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób Sercu memu oddadzą cześć lub przyczynią się do Jego rozszerzenia”. W tym roku uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa przypada 11 czerwca.

Wielkie obietnice zapowiedziane są również tym, którzy odprawiają **nabożeństwo pierwszych piątków miesiąca**. Kto przez dziewięć pierwszych piątków przystąpi do Komunii świętej (po dobrze odbytej spowiedzi) w intencji wynagrodzenia Bogu za grzechy ludzi, otrzyma wielkie łaski: „*W nadmiarze mojego miłosierdzia wszystkim, którzy będą przystępować do Komunii świętej przez dziewięć pierwszych piątków miesiąca, udzielię łaski ostatecznej skruchy, tak, że nie umrą w mojej nielaskie i bez sakramentów świętych i moje Serce w tej ostatniej godzinie będzie dla nich najpewniejszą ucieczką*”.

Niepokalone Serce Maryi

W 1917 roku Matka Boża objawiła się w Fatimie dzieciom Hiacyncie, Łucji i Franciszkowi, aby wskazać drogę ratunku dla świata, który pogrąża się w ciemności grzechu.

Maryja ukazała im cierpienia, które przynosi grzech: otchłań piekła, wojnę, głód i prześladowania Kościoła. Wezwała ludzi do podjęcia **nabożeństwa pięciu pierwszych sobót miesiąca**, wynagradzającego Jej Niepokalanemu Sercu: „*Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i lekceważenie stale ranią. Przynajmniej ty staraj się mnie pocieszyć i przekaz wszystkim, że obiecuję przyjść na pomoc w godzinę śmierci z wszystkimi łaskami potrzebnymi do zbawienia tym, którzy przez 5 kolejnych miesięcy w pierwsze soboty: odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią różaniec, przez piętnaście minut towarzyszyć mi będą, rozmyślając o piętnastu tajemnicach różańca w intencji zadość-*

uczynienia. Tym, którzy przyjmą to nabożeństwo obiecuję zbawienie. Dusze te będą przez Boga kochane jak kwiaty, postawione przeze mnie dla ozdoby Jego tronu”.

W czasie tych objawień Matka Boża prosiła, aby ofiarować Jej nasze modlitwy i nawet drobne umartwienia. Mówiła: „*Ze wszystkiego, co tylko możecie, zróbcie ofiarę jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi Bóg jest obrażany i dla uproszenia nawrócenia grzeszników*”.

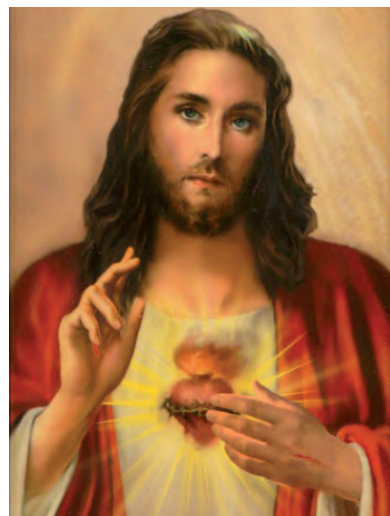
Dnia 13 lipca 1917 r. w Fatimie Matka Boża powiedziała: „*Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli uczyni się to, co wam powiem, wielu zostanie przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie*”.

Objawienia Matki Bożej w Fatimie w 1917 roku rozpowszechniły kult Niepokalanego Serca Maryi. Matka Boża prosiła w nich o poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu w życiu osobistym, rodzinnym i narodowym.

W tym roku **święto Niepokalanego Serca Maryi** obchodzimy w sobotę **12 czerwca**. To doskonała okazja do tego, aby powierzyć Maryi nas samych, naszych najbliższych oraz nasze sprawy.

Przeczyste Serce św. Józefa

W latach 1994-1998 roku miały miejsce objawienia Świętej Rodziny w Brazylii. Młody student Edson Glauber doświadczył wielkiej łaski widzenia nie tylko Maryi i Jezusa, ale również św. Józefa. Dzięki tym objawieniom świat usłyszał o **nabożeństwie do Przeczystego Serca Józefa pięciu pierwszych śród miesiąca**, które jest opisane na kolejnych stronach naszego czasopisma.



Trójjprzymierze Serc

Trzy Serca – Jezusa, Maryi i Józefa są ze sobą głęboko zjednoczone i na tym polega ich Trójjprzymierze. Możemy mówić o doskonałej harmonii tych trzech „bijących dla Boga” Serc.

Nasz Ojciec w Niebie, przekazując ludzkości objawienia we Francji, Fatimie i Brazylii pragnie, **aby ludzie oddali się w opiekę Trzem Sercom**: Najświętszemu Sercu Jezusa, Niepokalanemu Sercu Maryi i Przeczystemu Sercu św. Józefa. Można powiedzieć, że nasz Ojciec w Niebie uruchamia w ten sposób wszelkie „narzędzia zbawcze”, aby nam pomóc. To od nas jednak zależy, czy z nich skorzystamy. Czy znajdziemy się w gronie tych, którzy podejmą kult Serc Jezusa, Maryi i św. Józefa? Czy będziemy praktykować piękne nabożeństwa ku ich czci? Czy może zlekceważymy temat, odłożymy na później, marnując obiecaną łaskę?

Aby w odpowiedni sposób czcić Trójjprzymierze Serc warto zatroszczyć się o nasze własne serca, które kształtują się w procesie nawrócenia. Kiedy pod wpływem Bożej łaski zmieniamy nasze życie, przemienia się również nasze serce. Warto modlić się, aby nasze serca upodobniły się na wzór Serca Jezusowego: *„Jezu cichy i serca pokornego, uczyni serca nasze według Serca Twego”*.

W nabożeństwie do Trzech Serc ukryte jest nasze ocalenie, dane nam na obecne trudne czasy. Znajdziemy w nim obiecany przez Boga ratunek, pomoc w trudnościach i szansę na przemianę naszych serc na lepsze. ■

*Najświętsze Serce Jezusa, zmiłuj się nad nami!
Niepokalane Serce Maryi, módl się za nami!
Przeczyste Serce Józefa, strzeż i umacniaj nas!*



AKT POŚWIĘCENIA TRÓJJPRZYMIERZU SERC

Boże, w Trójcy Świętej jedyny, objawiłeś nam w trudnych czasach wielkie dzieło Trójjprzymierza Serc: Jezusa, Maryi i św. Józefa i zaprosiłeś nas do uczestnictwa w nim.

Świadomie, z wiarą i miłością pragnę przyłączyć się do wspólnoty Trzech Serc: Jezusa, Maryi i św. Józefa i poświęcić się tym Sercom.

Wierzę, o Panie,
że w Trójjprzymierzu Serc: Jezusa, Maryi i św. Józefa
znajdę schronienie przed różnymi niebezpieczeństwami
i będę mógł dojść bezpiecznie do portu zbawienia.

Pozwól mi o Jezu wejść całym sercem
w dzieło Trójjprzymierza Serc: Jezusa, Maryi i św. Józefa.

Uproś mi Maryjo łaskę poznania doniosłości
tego wielkiego dzieła.

Wspomóż mnie św. Józefie, abym wytrwał na drodze
„piękną miłości” wspólnoty św. Rodziny.

**Najświętsze, Eucharystyczne Serce Jezusa ofiarowuję się Tobie!
Niepokalane Serce Maryi poświęcam się Tobie!
Przeczyste Serce Świętego Józefa oddaję się Tobie!
Amen!**

Źródło: „Królowa Pokoju”, www.krolowa-pokoju.com.pl

Nabożeństwo do Przeczystego Serca świętego Józefa



Trwa ogłoszony przez papieża Franciszka rok św. Józefa. W tym czasie w sposób szczególny warto uciekać się do pomocy tego wspaniałego świętego i przyzywać jego opieki w naszych potrzebach. Wyjątkową formą modlitwy do św. Józefa jest tzw. nabożeństwo pierwszych pięciu śródmiesiacy.

W obecnym świecie opanowanym przez strach, zamęt i niepewność jutra szukamy ratunku i wsparcia na różne sposoby. Tymczasem możemy sięgnąć po pomoc z samego Nieba i... oddać się w opiekę św. Józefowi.

Patron naszych czasów

Nie myliła się francuska mistyczka Marta Robin przepowiadając, że to właśnie św. Józef stanie się patronem trzeciego tysiąclecia. Bóg Ojciec w dalszym ciągu posługuje się św. Józefem, czyniąc go naszym najlepszym orędownikiem i opiekunem. Możemy być pewni, że tak jak kiedyś czule troszczył się on o Jezusa i Maryję, tak teraz chce przychodzić nam z pomocą w trudach naszego życia.

Objawienia Świętej Rodziny

Potwierdzeniem tego, że warto uciekać się do św. Józefa są bardzo interesujące objawienia, do jakich doszło w Brazylii. W Polsce są one bardzo mało znane, ale warto je poznać, aby przekonać się, jak ważną misję do spełnienia ma św. Józef wobec współczesnego świata.

Wszystko zaczęło się w 1994 r. w Brazylii, kiedy to 22-letniemu studentowi Edsonowi Glaubero-owi ukazała się Święta Rodzina: Józef z Maryją i Dzieciątkiem Jezus w objęciach. Objawienia, jakich doświadczył młody Brazylijczyk (a także jego matka Maria do Carmo) powtarzały się i trwały przez cztery lata. Miały one miejsce w małej miejscowości Itapirange, położonej

w dżungli nad Amazonką, ok. 1500 km od Rio de Janeiro, przy granicy z Argentyną.

Matka Boża ukazała się jako młoda dziewczyna z różańcem w ręku i przedstawiła się jako **Królowa Różańca i Pokoju**. W swoich orędziach wzywała do nawrócenia, modlitwy i częstego korzystania z sakramentów Eucharystii i Pojednania, aby ratować świat pogrążony w mroku grzechu. Kierowała również bardziej szczegółowe prośby do wiernych z tego rejonu m.in. o chrześcijańską ewangelizację skierowaną w stronę młodzieży, budowę prostej kaplicy dla pielgrzymów i stworzenie kuchni wydającej posiłki dla potrzebujących dzieci.

Nowe nabożeństwo

Dnia 2 grudnia 1995 roku Maryja przekazała potrzebę ustanowienia **nabożeństwa do Przeczystego Serca Świętego Józefa** jako umocnienie dla nas oraz skuteczną pomoc w obecnych czasach. Matka Boża powiedziała: „*Ojciec Przedwieczny życzy sobie, aby nabożeństwo to rozszerzało się na całym świecie, bo św. Józef jest patronem Kościoła. To nabożeństwo zostało przygotowane na czasy ostateczne i dzisiaj właśnie przychodzi, by objawić światu tę wielką łaskę*”.

Środy dla Józefa

Od bardzo dawna w tradycji Kościoła środa jest dniem, w którym w sposób szczególny oddajemy cześć św. Józefowi. Matka Boża w swoich orędziach w Itapirange wyraziła życzenie, aby poświęcić Józefowi **pięć pierwszych śród miesiąca**. Jak wyjaśniła: „*Jest to nabożeństwo pierwszych pięciu śród miesiąca na cześć Przeczystego Serca mojego Świętego Oblubieńca i każdy, kto w tym dniu przystąpi do spowiedzi i Komunii świętej, otrzyma niezliczoną ilość łask. Ci, którzy odprawiają to nabożeństwo z wiarą, miłością i pełnym zaangażowaniem, nigdy nie zazną ognia piekielnego*”.

Przesłanie św. Józefa

W dniu 1 marca 1998 roku Edson Glauber otrzymał ważne słowa od samego świętego Józefa, który przekazał mu następujące obietnice: „*Mój drogi synu, nasz Pan Bóg przysłał mnie, abym powiedział ci o łaskach, jakie ześle na świat przez nabożeństwo do mojego Przeczyste-*



Królowa Różańca i Pokoju

go Serca. Przez to nabożeństwo wiele dusz zostanie uratowanych z rąk diabła. (...) Tak jak ja jestem sprawiedliwy przed obliczem Pana, tak wszyscy, którzy będą mieli cześć do mojego Serca, będą również czysti, prawi i święci przed Jego obliczem. Wypełnię was tymi łaskami i cnotami, sprawiając, że każdego dnia będziecie wzrastać w świętości”. Święty Józef, który na kartach Pisma Świętego nie powiedział żadnego słowa, tym razem dał się usłyszeć współczesnym ludziom po to, aby ich zapewnić, że mają w nim wsparcie i pomoc: „*Przychodźcie, moje drogie dzieci, do mojego serca, które jest ściśle zjednoczone z sercem Jezusa i Maryi. Chcę, abyście także w moim sercu zaznali słodczy miłości i pokoju. Ja jestem także przy was, bo jestem wszędzie tam, gdzie jest Jezus i Maryja i czuwam nad wami*”.

Prawdziwość orędzi i liczne łaski

Objawienia, jakie miały miejsce w latach 1994-1998 w Brazylii, dokładnie przeanalizował lokalny biskup diecezji Carillo Gritti, który stwierdził ich nadprzyrodzone pochodzenie. Biskup w oficjalnym rozporządzeniu uznał Itapirange jako miejsce objawień Świętej Rodziny. Osobiście położył kamień węgielny pod nowe Sanktuarium w dniu 2 maja 2010 roku. Od tamtego czasu rozwinął się tam kult Maryi Królowej Różańca Świętego, a także miało miejsce wiele nawróceń i uzdrowień. Łaskę nawrócenia otrzymał m.in. ojciec Edsona, który był alkoholikiem.

Czas św. Józefa

W latach 2005-2010 Brazylijczyk dalej otrzymywał przesłania z Nieba. Maryja apelowała w nich o oddanie się trzem świętym sercom: Jezusa, Maryi i Józefa.

Podczas ostatniego objawienia w Fatimie 13 października 1917 roku Matka Boża również wskazała na św. Józefa. Objawił się on pastuszkom z Fatimy z Dzieciątkiem Jezus na rękach i pobłogosławił tłum wykonując trzykrotnie znak krzyża. Możemy zatem bez wątpienia sądzić, że święty Józef ma w naszych czasach specjalną misję do spełnienia.

Czy wysłuchamy próśb Maryi i będziemy bardziej gorliwie modlić się do jej Oblubieńca? Nabożeństwo do Przeczystego Serca Józefa

może podjąć każdy z nas. W tym celu należy w pięć pierwszych śród miesiąca uczestniczyć w Eucharystii i **przyjąć Komunię świętą w intencji wynagrodzenia za grzechy przez Przeczyste Serce św. Józefa**. Dobrze jest również w te dni odmawiać modlitwy ku czci św. Józefa.

W tych trudnych czasach Bóg daje nam św. Józefa – opiekuna Świętej Rodziny i patrona Kościoła Świętego. Korzystajmy z jego wstawiennictwa, uczmy się od niego wypełniania woli Bożej oraz czystej miłości do Jezusa i Maryi. ■



Edson Glauber

MODLITWA NA CZEŚĆ PRZECZYSTEGO SERCA ŚW. JÓZEFA

PRZECZYSTE SERCE ŚWIĘTEGO JÓZEFA, UDZIEL NAM TWOJEJ SŁODYCZY I MIŁOŚCI
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu ...

PRZECZYSTE SERCE ŚWIĘTEGO JÓZEFA, DAJ NAM TWOJĄ CICHOSĆ I POKORĘ
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu ...

PRZECZYSTE SERCE ŚWIĘTEGO JÓZEFA, UŻYCZ NAM TWOJEGO POSŁUSZEŃSTWA
Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu ...

Przeczyste Serce Oblubieńca zjednoczone z Najświętszym Sercem Jezusowym i Niepokalanym Sercem Maryi, pozdrawiamy Cię naszymi sercami i prosimy Cię, bądź naszym Przewodnikiem do Domu Ojca i bądź przy nas w każdy czas, abyśmy zawsze potrafili pełnić Wolę Bożą naśladowując Twoje posłuszeństwo i oddanie. Serce Józefa, czyste i pełne miłości, bądź naszym drogowskazem. Amen.



POLECAMY:

Nabożeństwo do Przeczystego Serca świętego Józefa

Wydawca: Dom Wydawniczy Rafael w Krakowie

Ilość stron: 64

Książeczka zawiera krótką historię objawień w Itapirange w Brazylii oraz informacje o tym, jak praktykować nabożeństwo do Przeczystego Serca świętego Józefa. Znajdziemy w niej modlitwy na pierwsze środy miesiąca wraz z rozważaniami. Jest to bardzo przydatny modlitewnik dla wszystkich czcicieli św. Józefa, który zawiera zbiór najważniejszych modlitw do tego świętego.

„Duch wieje kędy chce”

Dnia 23 maja będziemy obchodzić Zesłanie Ducha Świętego. Nie przegapmy tego ważnego momentu, który może być dla nas szansą na zaproszenie Ducha Świętego do naszego życia.

■ Krzysztof Kędra

Niewątpliwie Duch Święty to najbardziej tajemnicza Osoba Trójcy Świętej. W Starym Testamencie lud Izraela najpierw doświadczył objawienia Boga jako Stworzyciela i Ojca.

A jak wygląda „obecność” Ducha Świętego w Nowym Testamencie? Towarzyszy on Jezusowi od samego początku jego wcielenia. Anioł Gabriel, wyjaśniając Maryi, w jaki sposób stanie się Matką Mesjasza, używa słów: *„Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię”* (Łk 1, 35). Pismo Święte wyraźnie mówi, że Maryja *„znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego”* (Mt 1, 18). Anioł wyjaśnia to św. Józefowi podczas snu: *„Nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło”* (Mt 1, 20).

W 50-ty dzień po śmierci Chrystusa ma miejsce słynne Zesłanie Ducha Świętego, w którym uczestniczyli apostołowie oraz Maryja: *„Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i nappełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden. I wszyscy zostali nappełnieni Duchem Świętym, i zaczęli mówić obcymi językami, tak jak im Duch pozwalał mówić”* (Dz 2, 1-4).

My jako wspólnota Kościoła również powinniśmy być otwarci na Ducha Świętego. Jego działanie może być bardzo delikatne, a jednak odczuwalne. Przychodzi jako natchnienie, pocieszenie. Prowadzi nas przez ścieżki naszego życia. Udziela nam „światła”, kiedy podejmujemy ważne decyzje i wybory. Kiedy jesteśmy na modlitwie rozproszeni, to on „modli się w nas”.

W sposób szczególny warto modlić się do Ducha Świętego w noc przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego. Zapraszamy go do naszych serc za pomocą krótkich wezwań: *„Przyjdź Duchu Święty...”*. Można również zwracać się do niego śpiewając piękne pieśni czy hymn do Ducha Świętego.

Osobiście bardzo przemawia do mnie fragment Ewangelii,

kiedy nocą Nikodem przychodzi do Jezusa i podczas ich szczerzej rozmowy Pan Jezus tak mówi o Duchu Świętym: *„Duch wieje kędy chce i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha”* (J 3, 5-8).

Przyjęcie Ducha Świętego to moment powtórnych narodzin. Jego przyście do naszego życia oznacza zawsze początek czegoś nowego, inspirującego, dającego nowe perspektywy. Warto zatem wzywać Ducha Świętego, aby swoją obecnością wypełniał i umacniał naszą ziemską wędrówkę do domu Ojca. ■

„W PRACY TYŚ OCHŁODĄ,
W SKWARZE ŻYWĄ WODĄ,
W PŁACZU UTULENIE”
(Hymn do Ducha Świętego)





Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży

■ Natalia Żaczyńska

Na warszawskich Siekierkach przy ul. Gwintowej 3 znajduje się wyjątkowa świątynia prowadzona przez ojców pijarów. Jej powstanie przepowiedziała sama Matka Boża. Patrząc na okazały budynek kościoła, aż trudno uwierzyć, że kiedyś była w tym miejscu tylko skromna, mała kapliczka. A wszystko zaczęło się od objawień, jakie miała tam pewna 12 letnia dziewczynka.

O tym, że Matka Boża ukazała się dzieciom w Fatimie i Lourdes słyszał cały świat. Natomiast nie wszyscy w naszym kraju wiedzą, że w Warszawie również miały miejsce podobne niezwykle wydarzenia. Warto przypomnieć historię objawień na Siekierkach, która powinna zainteresować nie tylko mieszkańców stolicy.

W 1943 roku młodziutka dziewczyna Władysława Fronczak mieszkała razem z rodzicami i rodzeństwem w ubogim mieszkaniu na poddaszu. Był to trudny czas hitlerowskiej oku-

pacji, gdy ludzie powoli tracili nadzieję na przetrwanie wojny.

W maju, wraz z nadejściem wiosny, mieszkańcy Siekierki przystrajali krzyże i figurki Matki Bożej, aby przy nich gromadzić się na modlitwie. Śpiewali Litanię loretańską i pieśni maryjne. Wśród nich była Władzia. Kiedy w dniu 3 maja dziewczynka wróciła po nabożeństwie do swojego domu, wyglądała przez okno i podziwiała ogród. W pewnym momencie na tle kwitnącej wiśni zobaczyła świetlistą postać Matki Bożej – piękną, z jasnymi włosami

i welonem na głowie. Maryja była ubrana w białą sukienkę przepasaną niebieską wstążką. Nie stała bezpośrednio na drzewie, ale na obłoku z chmur. Na widok tej pięknej Postaci dziewczynka odczuła wielką radość i od razu zaczęła się modlić. Później o tym zdarzeniu opowiedziała matce, a następnie ojcu. Zatroskanym rodzicom początkowo trudno było uwierzyć córce, a nawet udali się z nią do lekarza. Badania wykazały jednak, że dziewczynka jest zdrowa i nie potrzebuje żadnego leczenia. Diagnozę znanego wówczas w Warszawie psychiatry potwierdziło konsylium ośmiu lekarzy różnych specjalności.

Tymczasem Maryja nadal ukazywała się Władzi i to codziennie! Wiadomość o tym szybko rozeszła się po sąsiadach i okolicznych mieszkańcach. Doszło do tego, że do rodzinnego domu Państwa Fronczaków zaczęło przychodzić wielu ludzi, aby wspólnie się modlić.

Osoby, które obserwowały Władzię mówiły, że w czasie widzeń dziewczynka klęczała z wyciągniętymi przed siebie rękami, w których trzymała różaniec. Była zapatrzona przed siebie, pełna głębokiego skupienia. Powtarzała głośno życzenia usłyszane od Matki Bożej, nawołujące do modlitwy i szczerzej pokuty. Dla zebranych zdumiewające było skąd taka niepozorna dziewczyna umie własnymi, prostymi słowami rozmawiać z Matką Bożą?

Na pierwszy rzut oka Władzia niczym nie różniła się od swoich rówieśników. Była skromna, pogodna i koleżeńska. Wyróżniała ją jednak duża pobożność. Mimo swojego młodego wieku mo-



gła być wzorem dla innych pod względem gorliwości i powagi, z jaką traktowała sprawy Boże.

W czasie jednego z widzeń Władysława zauważyła obok Matki Bożej tablicę z cyfrą X. Znak ten miał przypomnieć ludziom o konieczności przestrzegania Dziesięciu Przykazań i nakłonić ich do poprawy życia. **Maryja prosiła o modlitwę za grzeszników i odmawianie różańca.** Jak powiedziała: „Przyszłam do was, abyście wiedzieli, że gdy będziecie szli Moimi śladami, nie zginiecie. Módl się za grzeszników. Ufaj we mnie, ufaj w Bogu”. Władzia usłyszała od Matki Bożej ostrzeżenie przed strasznymi wydarzeniami, które dopiero miały nadejść związanymi z wybuchem Powstania Warszawskiego. Otrzymała również treść nowej litanii i koronki do Matki Boskiej Niepokalanie Poczętej.

Ludzie modlący się wspólnie z Władzią prosili ją, aby zapytała Maryję, kiedy skończy się wojna. Wtedy dziewczynka na niebieskiej wstążce zobaczyła cyfrę 1945. Nic jednak nie po-

wiedziała, ponieważ nie chciała wszystkich martwić, że okupacja potrwa jeszcze dwa lata. Kiedy nalegano, aby zadała to samo pytanie ponownie, usłyszała następującą odpowiedź Matki Bożej: „*Jak się lud nawróci*”.

Dnia 28 czerwca 1943 r. Władzi po raz pierwszy ukazał się Pan Jezus. Dzięki łasce Bożej objawienia na Siekierkach trwały w sposób niezakłócony, mimo że niedaleko domu rodzinnego Fronczaków stacjonowało wojsko niemieckie. Obowiązywała również godzina policyjna. Co ciekawe, żołnierze wiedzieli o objawieniach i o tym, że ludzie gromadzą się na wspólnej modlitwie, ale nie zabraniali Polakom spotykać się i nigdy nie interweniowali.

W życiu młodej Władzi bardzo ważną rolę odegrał ksiądz Feliks Szmit, który uczył ją w szkole religii. To on polecił jej mamie, aby dziewczynka zaczęła spisywać swoje widzenia. Tak powstał „*Dzienniczek objawień na Siekierkach*”, który stanowi ważny dokument opisujący tamte zdarzenia. Rówieśnicy



Władzi często pytali księdza: „Czy to możliwe, że naszej koleżance ukazuje się Maryja?”. Sam ks. Feliks podchodził do tej sprawy z dużą ostrożnością.

Z czasem miejsce objawień zaczęło przyciągać coraz większą ilość pielgrzymów. Jesienią 1943 roku wybudowano tam pierwszą prostą kapliczkę.

Wybuch Powstania Warszawskiego w 1944 roku sprawił, że Siekierki zostały niemal całkowicie zniszczone. Dom, w którym mieszkała rodzina Fronczaków został spalony i Władzia wraz z rodzicami musiała zmienić miejsce zamieszkania. Na szczęście, w sposób cudowny małe kapliczka ocalała. Wśród zgłiszcz i ruin budynków tylko ona pozostała nienaruszona.

W miejscu objawień mieszkańcy Siekierki postanowili wybudować nową, większą kaplicę. Za materiały budowlane posłużyły cegły ze zburzonych w czasie wojny domów. Dzięki

staraniom mieszkańców 3 maja 1949 r. nowa kaplica została poświęcona. Ostatnie objawienie miało miejsce 15 września 1949 roku. Władysława Fronczak miała wówczas 19 lat.

Tematem wyjątkowych wydarzeń na Siekierkach zainteresował się kardynał Stefan Wyszyński. Prymas w 1970 roku powiedział do zebranych tam wiernych: „Jeśli nie ja, to mój następca zbuduje świątynię, aby Matka Boża otrzymała tu należną chwałę”. Słowa te wydawały się wtedy mało realne, ponieważ władze komunistyczne nie wydawały pozwoleń na budowę świątyń czy innych obiektów sakralnych. Miały spełnić się dopiero w następnych latach.

Prymas Wyszyński oficjalnie powierzył teren objawień zakonowi pijarów 16 listopada 1980 roku. Misję stworzenia na Siekierkach ośrodka duszpasterskiego wyznaczył ojcowi Edwardowi Szajorowi, który

MSZE I NABOŻEŃSTWA W SANKTUARIUM

MSZE ŚW.:

- w niedziele o godz. 8.00, 9.30, 11.00, 13.00 i 18.00
- w dni powszednie: o godz. 7.30 i 18.00

ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU:

- od poniedziałku do soboty
godz. 6.30-7.30

KORONKA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

- codziennie o godz. 15.00
w kaplicy

RÓŻANIEC ŚW.:

- od poniedziałku do soboty
o godz. 8.00 w kaplicy
- codziennie o godz. 17.30
w kościele

WIECZÓR Z MARYJĄ

- w ostatnią sobotę miesiąca
po Mszy św. o godz. 18.00.

MODLITEWNE POGOTOWIE RATUNKOWE:

- w poniedziałki: różaniec o 17.30,
Msza św. o 18.00 i adoracja.

CZUWANIE MODLITEWNE:

- trzeciego dnia miesiąca od
godz. 15.00. Msza św. o godz.
18.00 w intencjach pielgrzymów.
- w sobotę przed III niedzielą
miesiąca: różaniec św. (17.30),
Msza św. (18.00), adoracja Naj-
świętszego Sakramentu, Apel
Jasnogórski (21.00) i Msza św.
ku czci NMP w intencjach piel-
grzymów.
- 28-go dnia miesiąca od godz.
15.00. Msza św. o godz. 18.00
w intencji odnowy moral-
nej narodu polskiego i owoce
beatyfikacji kard. Stefana
Wyszyńskiego.



podjął się tego zadania z wielkim zaangażowaniem. Właścicielka działki pani Kunegunda Janowska przekazała ziemię, na której stała kaplica kościołowi. Decyzję o przejęciu terenu przez pijarów władze państwowe podpisały w dniu 3 maja 1983 roku, dokładnie w czterdziestą rocznicę rozpoczęcia objawień.

O tym, że to właśnie pijarzy będą zajmować się parafią siekierską wcześniej mówiła w swoich orędziach Maryja. **Matka Boża przepowiedziała, że w tym miejscu powstanie sanktuarium związane z nauczaniem i wychowaniem młodzieży.** I tak też się stało.

Obecnie na miejscu objawień znajduje się Kościół pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny Królowej Wyznawców, (który został poświęcony przez kardynała Józefa Glempa we wrześniu 1994 r.), kaplica objawień, dom zakonny pijarów i prowadzona

przez zakonników Szkoła Podstawowa nr 94.

W dniu 31 sierpnia 1997 roku Prymas Józef Glemp nadał kościołowi rangę **Sanktuarium diecezjalnego pod wezwaniem Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży.** Dokonano również poświęcenia kaplicy z obrazem Matki Bożej, namalowanym przez malarkę Marię Wollenberg-Kluza według przekazu z objawień.

W następnych latach uzupełniono wyposażenie i wystrój kościoła, czym kierował kolejny proboszcz parafii i kustosz sanktuarium o. Jan Taff SP. Projekt wnętrza świątyni przygotował Mariusz Krupiński, a aranżację plastyczną Iwona Jesiotr-Krupińska, która jest także autorem monumentalnej rzeźby Matki Bożej stojącej w głównym ołtarzu oraz oryginalnych stacji drogi krzyżowej.

A jak potoczyły się dalsze losy Władysławy Fronczak? Wiadomo, że w 1947 wstąpiła do Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w parafii św. Bonifacego w Warszawie, czyli została tercjarką. W następnych latach ukończyła kurs dla katechetów. Po wojnie była krawcową, a dnia 5 czerwca 1949 r. wyszła za mąż za Adolfa Papisa, z którym miała czworo dzieci. W 2003 roku wydała książkę pt. *„Spotkania z Matką Bożą w Warszawie na*

Siekierkach 1943-2003”. Pozostała uczestniczką i animatorką spotkań modlitewnych na Siekierkach. Zmarła 16 kwietnia 2016 roku w swoim domu na Sadybie, a następnie została pochowana na Cmentarzu Czeraniakowskim.

W 2013 r. ojcowie pijarzy zwrócili się do warszawskiego ordynariusza kard. Kazimierza Nycza z prośbą o potwierdzenie prawdziwości wizji i orędzi przekazanych Władysławie Papis. W tym celu kuria warszawska powołała komisję historyczno-teologiczną, która badała treść objawień. W efekcie uzyskały one pozytywną ocenę.

Sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży warto odwiedzić o każdej porze roku. Przy parafii działają różne grupy, przede wszystkim dla młodzieży.

Największe uroczystości mają miejsce w czasie **odpustu 3 maja**. W tym roku z powodu pandemii będą one skromniejsze niż zwykle. Msze święte zostaną odprawione o godzinach: 8:00, 9:30, 11:00 (suma), 13:00, 15:00, 18:00. Eucharystii o godz. 11.00 będzie przewodniczyć ks. bp Wojciech Skibicki, biskup pomocniczy elbląski. O godz. 14.00 będzie adoracja Najświętszego Sakramentu, a następnie Koronka do Bożego Miłosierdzia o godz. 15.00, po której zostanie odprawiona Msza św. w intencjach pielgrzymów. ■

Więcej informacji:

1. Władysława Papis: *„Spotkania z Matką Bożą w Warszawie na Siekierkach w latach 1943-2003”*, Wydawnictwo Kolegium Pijarów, 2003.
2. www.sanktuarium.pijarzy.pl

MATKA ELŻBIETA RÓŻA CZACKA

Niewidoma Matka niewidomych

■ ks. Tomasz Bek

„Jej twarz – mówił ks. Prymas Wyszyński, kreśląc wizerunek Matki Elżbiety – miała zawsze jakiś uśmiech, zatopiony w przedziwnej powadze i pogodzie. Ten uśmiech wiązał ją nieustannie z Bogiem i z Jego dziećmi na ziemi. Uważa wewnętrznie na Boga ukrytego, nigdy nie traciła kontaktu z otoczeniem, z ludźmi, którym służyła”.

Zgodnie z decyzją Papieża Franciszka uroczystość beatyfikacji kardynała Stefana Wyszyńskiego odbędzie się 12 września 2021 roku w Warszawie. Tego dnia razem z księdzem Prymasem ma zostać beatyfikowana również s. Róża Maria Czacka – niezwykła kobieta, która poświęciła swoje życie na pomaganiu innym. Sama niewidoma i często podupadająca na zdrowiu, dzięki ogromnej sile ducha, zapoczątkowała ważne dzieło, umożliwiające rozwój tysiącom niewidomych. Historia jej życia jest świadectwem głębokiej i niezłomnej wiary, którą zachowała do końca mimo trudnych doświadczeń.

Róża Czacka urodziła się 22 października 1876 roku w Białej Cerkwi na Ukrainie jako hrabianka. Została ochrzczona w dzień św. Elżbiety Węgierskiej, co opatrnościowo współgra z imieniem obranym później w życiu zakonnym.

Od najmłodszych lat Róża była wyjątkową dziewczynką. Miała re-

fleksyjną naturę, bystry umysł oraz silny i energiczny charakter. Jako najmłodsza z całego rodzeństwa była najbardziej kochana przez ojca, który umożliwił jej zdobycie dobrego wykształcenia. Znała biegle cztery języki obce.

Już w dzieciństwie Róża miała problemy ze wzrokiem, jednak początkowo nikogo to niepokoiło. Jedynie jej babcia Pelagia miała w tej kwestii złe przeczucia i na wszelki wypadek uczyła ją jak utrzymywać porządek w swoich rzeczach, żeby móc po ciemku wszystko znaleźć. To ona dała wnuczce duchową formację i wdrożyła do modlitwy myślnę i kultu Eucharystii.

Latem 1894 roku wydarzyła się w życiu Róży wielka tragedia – spadła z konia. Wypadek sprawił, że w jej oczach pękły siatkówki. Mimo operacji przeprowadzonej w Warszawie i leczenia podjętego zagranicą, jej wzrok pogarszał się. W wieku 22 lat, ku wielkiej rozpaczy całej rodziny, straciła go całko-



wicie. Podczas rozmowy z okulistą Bolesławem Gepnerem usłyszała od niego: „Wzroku pani nie odzyska, gdyż jest bezpowrotnie stracony. Wszelkie dalsze starania i zabiegi już nic nie dadzą. Zamiast tego niech pani pomyśli raczej o zajęciu się losiem 18 tysięcy niewidomych w Królestwie Polskim, o których do tej pory nikt się nie zatroszczył”. Słowa te dały jej do myślenia i sprawiły, że Róża porzuciła złudne nadzieje

na odzyskanie wzroku. Spędziła trzy dni zamknięta w swoim pokoju. Gdy w końcu z niego wyszła, była uśmiechnięta i radosna. Zwróciła się do pokojowej i poprosiła o spakowanie walizek. Postanowiła pojechać tam, gdzie mogłaby nauczyć się, w jaki sposób pomagać niewidomym. Głęboka wiara Róży sprawiła, że wobec tak trudnego doświadczenia, jakim była utrata wzroku, nie załamała się, ale **przyjęła to wydarzenie jako drogę swojego osobistego powołania życiowego.**

Róża wyjechała do Paryża, gdzie zaczęła spotykać się z osobami, które tak jak ona chciały zaangażować się w sprawy niewidomych. Po powrocie odbyła z rodzicami zasadniczą rozmowę dotyczącą jej przyszłości i oświadczyła, że pragnie zostać zakonnicą i doprowadzić do powstania zakładu dla niewidomych.

I tak też się stało. Po latach poznawania zasad tyflogologii, a także nauce alfabetu Braille'a, w dniu 19 marca 1917 roku Róża Czacka złożyła pierwsze śluby. Rok później **założyła nowe Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża**, którego celem była służba niewidomym. Doprowadziła do założenia Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. Próbowала zainteresować opinię publiczną sprawami osób niewidomych pokazując, że mogą oni być użyteczni i zabiegając o przywrócenie im godności. Sama prowadziła życie proste i pełne umartwień. Od 1922 roku jej ojcem duchowym był ks. Władysław Kornilowicz.

W 1925 roku już jako Matka Elżbieta, we franciszkańskim habicie, zamieszkała w podwarszawskich Laskach. Miejsce to było często odwiedzane przez warszawską

inteligencję katolicką. Bywał tam ks. kardynał Stefan Wyszyński, z którym pozostawała w serdecznych relacjach. Jak sama pisała do Prymasa: „*Mówiono mi, że Jego Ekscelencja jest bardzo zmęczony. Mam nadzieję, że Ekscelencja uważa Laski za swój dom i że przyjedzie odpocząć, gdy tylko będzie miał możliwość, serdecznie i gorąco o to proszę*”.

Wkrótce Laski stały się miejscem szczególnym, gdzie dbano zarówno o ciało, jak i duszę niewidomych. Matka Elżbieta odkryła, że największym jej szczęściem było właśnie to, że została niewidomą. „*Zdawała sobie sprawę z niewytłumaczalnego pozornie wpływu, jaki na otoczenie wywiera spotkanie z dobrze zrehabilitowanym niewidomym. Sam fakt pogodzenia się z kalectwem i pogodnego znoszenia go jest jakby zadaniem widzjącemu pytaniem domagającym się odpowiedzi – skąd mu się to bierze? Postawa takiego niewidomego człowieka pokazuje namacalnie zwycięstwo ducha nad materią. Skoro tak, to inwalida wzroku ma w stosunku do widzącego misję do spełnienia, pociągnięcia siebie i innych do Boga. Polega to na ukazywaniu hierarchii najwyższych wartości i prawdziwego sensu życia*” (M. Żółtowski, „*Blask prawdziwego światła...*”). Podobnie sprawę posługi na rzecz niewidomych ujmował kardynał Stefan Wyszyński, który do ludzi niosących krzyż niemożności widzenia powiedział: „*Dał wam Bóg Matkę niewidomą, która chodziła po tej ziemi z zamkniętymi oczyma, ale z otwartym sercem i z wyciągniętymi przed siebie dłońmi, jak Wy, Najlepsze Dzieci Laskowskiej Rodziny...*”.

Praca w Laskach była nieustająca, a szczególnym charyzmatem osób związanych z tym dziełem

było ofiarowanie doznawanego cierpienia Bogu. Matka Elżbieta doświadczała wielu trudności. Prymas Wyszyński, który chciał ją umocnić i weprzeć, tak do niej pisał: „*Drogiej Naszej Matce, w Jej cierpieniu, ślę zapewnienie, że nie jest Matka samotna, ale z nami wszystkimi, którzy Ją znamy i kochamy i którzy zdobywamy się na całą dobroć, by Ją Matce okazywać. Modlę się w intencji Matki i błogosławie*”.

W 1939 roku w czasie bombardowania Warszawy Matka Czacka została ranna w głowę i straciła oko. Mimo wszystko kontynuowała swoją działalność i udało jej się odbudować Zakład. Funkcjonuje on do dnia dzisiejszego pod nazwą **Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci Niewidomych im. Róży Czackiej**. Jest on prowadzony przez siostry franciszekanki i znajduje się w gminie Izabelin pod Warszawą. Każdy, kto choć raz tam był, z pewnością pozostał pod wielkim wrażeniem tego niezwykłego miejsca.

W końcówce swojego życia założycielka dzieła Lasek powiedziała: „*Pragnę żyć i umierać dla Ciebie, Boże. Każde słowo, każda myśl, każda modlitwa, każde spojrzenie tylko dla Boga*”. Od 1950 roku Matka Elżbieta zmagala się z chorobą nowotworową. Zmarła w opinii świętości 15 maja 1961 roku w Laskach.

Oczekujemy z niecierpliwością na dar beatyfikacji Matki Elżbiety i ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego. Niech ci, których drogi skrzyżowały się na ziemi, ukażą światu piękno niebiańskich cudów – dzieł, których „*ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć*” (1Kor 2,9). ■

Różaniec Rodzin

– dom budowany na skale

„Decydująca konfrontacja między Królestwem Bożym i szatanem będzie dotyczyć małżeństwa i rodziny.” – te słowa s. Łucji Dos Santos, wizjonerki z Fatimy, realizują się na naszych oczach.

■ Redakcja Różańca Rodzin

Doświadczamy w życiu codziennym narastających tendencji, by zniszczyć rodzinę katolicką, umniejszyć jej wartość, niejednokrotnie ośmieszyć jej model składający się z mamy, taty oraz dzieci. W obliczu ogromnego zagrożenia, przed jakim staje Kościół i rodzina we współczesnym świecie, zachęcamy wszystkich do wspólnej modlitwy w swoich domach – w Różańcu Rodzin, który jest darem od Boga.

Inicjatywa ta jest owocem żarliwej modlitwy przed cudownym wizerunkiem cierpiącego Pana Jezusa w intencji rodzin, które przeżywały bardzo duże trudności życiowe, powodujące przede wszystkim ogromne cierpienie niewinnych dzieci. Osoby podejmujące modlitwę otrzymały światło, że te właśnie rodziny nie modlą się razem.

Różaniec Rodzin jest odpowiedzią na wołanie św. Jana Pawła II o modlitwę w rodzinach. Jego przesłanie z Listu do Rodzin jest głównym filarem inicjatywy. **Rodzina, która modli się zjednoczona, zjednoczona pozostaje.** Te słowa dodają nam nadziei i otuchy, żebyśmy wytrwali w tej pięknej, rodzinnej modlitwie.

Wartość wspólnej modlitwy

Wspólna modlitwa jest kołem ratunkowym dla naszych rodzin, często pogubionych i bezradnych w obliczu oceanu otaczającego zła. Potęgę modlitwy rodzinnej bardzo dobrze znał patron Różańca Rodzin, św. Jan Paweł II, który pisał: *„Rodzina znajduje się pośrodku tego wielkiego zmagania pomiędzy dobrem a złem, między życiem a śmiercią, między miłością a wszystkim, co jest jej przeciwieństwem. Rodzinom powierzone jest zadanie walki przede wszystkim o to, ażeby wyzwoić siły dobra, których źródło znajduje się w Chrystusie Odkupicielu człowieka... aby rodzina była „Bogiem silna”... Nie lękajcie się żadnych zagrożeń! Boże moce są niepomniernie większe od Waszych trudności! Niepomniernie większe od zła, które zakorzeniło się w świecie.”*

Źródło licznych błogosławieństw

Modlitwa rodzinna jest źródłem wielu łask Bożych. Rodzice mają tu okazję do dawania świadectwa wiary swoim dzieciom, uczą je modlitwy i budowania relacji z Bogiem. Wspólna

modlitwa sprzyja pojednaniu, przebaczeniu i budowaniu dobrych relacji. Takie gromadzenie się rodziny na modlitwie buduje wzajemne zaufanie, jedność, poczucie bezpieczeństwa, a także daje pokój serca. *„Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich.”* (Mt 18,20).

Potrzebą czasów jest, aby w każdym polskim domu rozbrzmiała potężna modlitwa różańcowa, która odnowi oblicze naszych rodzin. *„Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie.”* (Mt 6,6).

Różaniec Rodzin zainaugurowano 18 maja 2019 roku – w 99 rocznicę urodzin św. Jana Pawła II, jego Patrona.

Jak rozpocząć

Wstępując do Różańca Rodzin aktem poświęcenia oddajemy naszą rodzinę w niewolę miłości Niepokalanej Maryi Dziewicy. Tworzymy domowy wiecznik modlitwy i trwamy na codziennej wspólnej modlitwie.

Różaniec Rodzin

DOM BUDOWANY NA SKALE



Do Różańca Rodzin mogą należeć całe rodziny, małżeństwa, osoby samotne lub pojedynczy członkowie rodzin którzy z różnych powodów, nie mogą podjąć modlitwy wspólnie ze swoimi bliskimi.

Jedną różę tworzy 20 rodzin. Modlą się one codziennie, odmawiając jeden dziesiątek różańca, poprzedzony rozważaniem przypisanej na dany miesiąc tajemnicy. Dzięki tej modlitwie, rodziny w róży omodlone są codziennie całym różańcem świętym. W Różańcu Rodzin nie ma wyszczególnionych intencji na każdy miesiąc. Modlimy się za żywych i zmarłych członków rodzin z róży oraz za dzieci, których jesteśmy rodzicami chrzestnymi, pozostawiając Matce Bożej pełne prawo do dysponowania wartościami tych modlitw.

Jak się zapisać do róży?

Róże Różańcowe tworzone są przy parafiach oraz przez stronę internetową www.rozaniecrodzin.pl, której administratorzy koordynują tę inicjatywę modlitewną.

W Niepokalanowie

Różaniec Rodzin należy do Kampanii Różańcowej, akcji modlitwowej

prowadzonej przez Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie.

Spotkania odbywają się w każdą drugą sobotę miesiąca, w Bazylice Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask w Niepokalanowie. Modlitwa rozpoczyna się Mszą świętą o godzinie 11:00, sprawowaną w intencji rodzin z Różańca Rodzin oraz w intencjach nadesłanych na adres: kontakt@rozaniecrodzin.pl. Następnie przed wystawionym Najświętszym Sakramentem odmawiana jest jedna część różańca świętego. Na zakończenie zebrani dokonują aktu poświęcenia swoich rodzin Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny.

W każdą środę o godz. 19:30 zapraszamy na modlitwę różańcową na antenie Radia Niepokalanów, którą prowadzą członkowie Różańca Rodzin.

Osoby, które podejmują tę inicjatywę modlitewną, są wpisane do Księgi Różańca Rodzin, złożonej u stóp Maryi w Niepokalanowie.

Błogosławieństwo Kościoła

Różaniec Rodzin objął swoim patronatem Arcybiskup Metro-

polita Poznański Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Dnia 1 marca 2021 r. pasterskiego błogosławieństwa tej inicjatywie udzielił również ks. kard. Kazimierz Nycz. Uczynił to w obecności prowincjała franciszkanów o. Grzegorza Bartosika oraz o. Mariusza Słowika, gwardiana Niepokalanowa i opiekuna Różańca Rodzin.

My, rodziny katolickie, wierzymy w moc modlitwy polskich rodzin. Dlatego prosimy o pomoc w propagowaniu Różańca Rodzin.

Pragniemy zaprosić wszystkie rodziny do wspólnej modlitwy w swoich domach. Wierzymy głęboko, że rozbudzi ona szczerą miłość do Boga, przywróci rodzinom godność, zapewni bezpieczeństwo ich członkom, a także odnowi życie sakramentalne i wzmocni zaangażowanie w życie Kościoła.

Z pewnością Ty także masz w sercu wielką troskę o Twoich bliskich. Podejmujesz też wiele zadań dla ich dobra. Pomyśl, jak wiele może zmienić w Twojej rodzinie kilka minut wspólnej modlitwy. ■

O otrzymanych łaskach od Królowej Rodzin

Nazywam się Marek. W sakramentalnym związku małżeńskim jestem od 40 lat. Osiem lat temu wyjechałem do pracy za granicę. Gdy wyjeżdżałem byliśmy małżeństwem z 32 letnim stażem. Syn był już dorosły i sam założył własną rodzinę, a córka miała 14 lat. Chciałem, aby mojej rodzinie żyło się lepiej, by nasz byt finansowy się poprawił. Niestety jak to często jest na obczyźnie i ja uległem pokusie. Poznałem kobietę i zatraćłem się zostawiając żonę i swoje dzieci. Nie umiałem wtedy docenić tego, że moja najbliższa rodzina nie odwróciła się ode mnie tylko walczyła o mnie. Jednak ja nie wracałem do nich. Pierwsze zrezygnowały i odwróciły się ode mnie dzieci, dlatego, że awantury podczas moich pobytów w domu i moje kłamstwa stały się standardem. Czułem, że

staczam się na dno moralne coraz bardziej, jednak nie potrafiłem tego zahamować, a tym bardziej z tego się wyrwać. Po rozwodzie, o który wystąpiła żona po 5 latach bezskutecznej walki o mój powrót, ja znowu okazałem się słaby i moralnie zniszczony. Wróciłem do swojej nowej kobiety i myślałem, że to taki Boży plan. Jednak moja rodzina nie zostawiła mnie. Teraz wiem, że żona i dzieci modlili się o moje opamiętanie. Włączyli też w modlitwę za mnie naszych wspólnych znajomych.

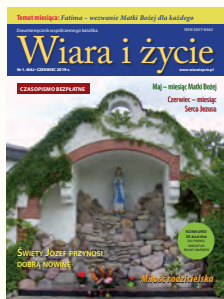
W styczniu wracając do Niemiec postanowiłem pokłonić się **Matce Bożej na Jasnej Górze w Częstochowie** i tam przedstawić jej swoje prośby. Po uczestnictwie we Mszy świętej, gdy przekroczyłem granicę wpadłem w poślizg i doświadczyłem wypadku samochodowego.

Jakaś nieznana mi siła, która w podświadomości kazała mi wysiąść z samochodu i przejść na drugą stronę uratowała mnie, gdyż za chwilę rozpędzone auta uderzyły w mój samochód, który uległ całkowitemu zniszczeniu. Jestem pewien, że **uratowała mnie opieka Pani Jasnogórskiej**. I wreszcie przyszedł na mnie czas opamiętania. Zrozumiałem, że to, co się wydarzyło w moim życiu nie było planem Boga tylko szatana, który chciał zniszczyć mnie i moją rodzinę, a ja stałem się jego wykonawcą.

Zrobiłem wiele złego, jednak dzisiaj wiem, że **miłosierdzie Boże jest wielkie**. Nie przestaję modlić się do Matki Bożej oddając jej własną rodzinę i siebie. Moje uczestnictwo w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej pozwoliło mi doświadczyć kolejnego niesamowitego przeżycia. Czułem jak ciężki jest krzyż moich win, który przyszło mi nieść. Wiedziałem że muszę się zmienić. Pogodziłem się z żoną. Teraz modlimy się wspólnie w Różańcu Rodzin, za wstawiennictwem Maryi, o zgodę i pojednanie się z dziećmi. O to, żeby wybaczyli mi moje błędy i wyrządzone im krzywdy. Wierzę, że wstawiennictwo Tej, która jest Ostoją rodzin da nam siłę i pomoże przetrwać trudne chwile. Ufam, że za jej przyczyną wyprosimy tak potrzebną nam łaskę pojednania w rodzinie i miłosierdzie Boga. ■



Gorąco prosimy o wsparcie Fundacji Wiara i Życie



W maju minie 2 lata odkąd ukazuje się czasopismo „Wiara i Życie”. Dzięki hojnym sercom naszych Darczyńców do tej pory udało się wydać 13 numerów pisma w nakładzie 4.000 egzemplarzy.

Dwumiesięcznik „Wiara i Życie” trafia obecnie do kilkudziesięciu parafii w Warszawie i okolicach. Na naszych łamach pragniemy poruszać tematy, które pomagają w rozwoju duchowym i pokazują, jak w codziennym życiu możemy przybliżyć się do Boga.



Osoby, które wchodzi w skład redakcji i piszą artykuły, czynią to charytatywnie i nie ponoszą z tego tytułu żadnych zysków. Sam pomysł stworzenia tego czasopisma zrodził się z pragnienia serca, aby nieść ludziom Dobrą Nowinę o Jezusie Chrystusie, naszym Panu i Zbawicielu. Pragniemy dalej kontynuować to Boże dzieło.

Ze względu na bezpłatny charakter dwumiesięcznika oraz jego wartość ewangelizacyjną pozwalamy sobie prosić Państwa o wsparcie finansowe.



Chcielibyśmy, aby pismo „Wiara i Życie” mogło dotrzeć do jak największej ilości miejsc. Aby było to możliwe, potrzebujemy środków finansowych na pokrycie kosztów druku. Możecie Państwo mieć swój udział w tym wartościowym dziele wpłacając darowiznę na konto:

Fundacja Wiara i Życie
ul. Małej Łąki 17/17
02-793 Warszawa
Bank Pekao S.A. 96 1240 1125 1111 0010 8920 2037



Bóg zapłać za każde wsparcie!
 O naszych Darczyńcach pamiętamy w modlitwie.

Redakcja dwumiesięcznika „Wiara i Życie”

Zapraszamy na naszą stronę internetową:
WWW.WIARAIZYCIE.PL

Niech Bóg Wam hojnie wynagradza!

Czy warto umierać za smartfona?

Jezus Chrystus, Maksymilian Kolbe złożyli na szali własne życie. Oddali je za drugiego człowieka. A czy my dziś, podobnie jak oni, mamy za co umierać? Czy będziemy umierać za kogoś? A może przyjdzie nam ginąć za... smartfona?



Pytania zawarte w książce „Czy warto umierać za smartfona?” Krzysztofa Zanussiego, zacytowane we wstępie artykułu, nie wydają się aż tak szokujące, gdy zaczniemy zastanawiać się, **jakimi wartościami na co dzień żyjemy**. Co ma dla nas największe znaczenie? Za jakie wartości jesteśmy w stanie się bić, a za jakie umierać?

„Pustka duchowa zagraża każdej cywilizacji, w której nie ma za co umierać” – mówi Krzysztof Zanussi w swojej książce. Zapraszamy do zapoznania się z jej fragmentami:

Świat zmienia się na naszych oczach. Obserwujemy dziś zjawiska, które wstrząsają fundamentami naszej cywilizacji. Czy na pewno wiemy, dokąd zmierzamy jako ludzkość? W jakim kierunku będzie się rozwijał świat? Czy jest coś, oprócz wirusów, co zagraża naszej ludzkości? To tylko niektóre wątki wpisa-

ne w szerszy kontekst rozważań o wartościach, za które warto umierać – aż do zapłacenia tej najwyższej heroicznej ceny, którą poniósł Chrystus czy Maksymilian Kolbe, jaką jest oddanie życia z miłości do innych.

Wielu ludzi wyraża gotowość zaryzykowania w obronie jakiejś prawdy, w którą wierzą. Deklarują, że nigdy nie podpiszą czegoś, co jest kłamliwe, np. jakiegoś donosu. Mówią: „Nie, to się nie zdarzy i ja tego nigdy nie podpiszę”. To jest piękna postawa, aczkolwiek rzadka.

Kto chciałby umrzeć za smartfona?

To pytanie wydaje się absurdalne tak dalece, że może nie warto go nawet zadawać. Oczywiście, że nikt nie będzie umierał za smartfona, bo i po co miałby to robić? Zadaję jednak to pytanie świadomie, gdyż w nim kryje się coś innego, nieporów-

nanie istotniejszego, co każdy z nas powinien rozstrzygnąć: **Czy w moim życiu jest coś, za co warto by było umrzeć albo wręcz za co TRZEBA by było umrzeć?**

Ktoś może powiedzieć: Po co mam w ogóle się nad tym zastanawiać? Dlaczego mam roztrząsać, czy umierać, czy nie – takie dylematy mnie nie dotyczą, żyję w innych czasach. Cóż, okazuje się, że jest bardzo wiele sytuacji życiowych, w których także i my – ludzie współcześni – możemy stanąć przed podobnym wyborem. Jak wtedy się zachowamy? Czego dowiemy się o samych sobie?

Przykłady można by mnożyć. Matka chora na raka – będąc w stanie błogosławionym – dostaje od lekarza ultimatum: albo przerwie ciążę po to, by stosować chemioterapię i radioterapię, albo zdecyduje się donosić dziecko, ryzykując

własnym życiem. Kobieta postanawia, że urodzi, choć wie, że bez podjęcia terapii grozi jej śmierć. Czy to nie jest właśnie wybór między własnym życiem a czymś, co uznaje się za cenniejsze od tego życia?

W tej książce zadaję pytanie, **czy we współczesnym świecie są jeszcze w ogóle prawi ludzie**. Czy są wśród nas bohaterowie, tacy, których nie da się „kupić” za żadne pieniądze? Będę snuł refleksje na temat wolności, szczególnie tej w wymiarze wewnętrznym. Przywołam historię św. Maksymiliana Kolbego. Robiłem o nim film, więc poznałem dobrze jego historię. Nie chcę powiedzieć, że ta postać jest mi „bliska”, bo nie mam żadnego tytułu do bliskości z ojcem Maksymilianem, ale faktem jest, że przyjrzałem się bardzo dokładnie jego życiu i znalazłem w nim dylemat niczym z antycznej tragedii. Ta historia, odkąd ją poznałem,

nie daje mi spokoju. I ona właśnie stała się inspiracją do niżejszych rozważań.

Męczeństwo pierwszych chrześcijan

Wspominając w książce legendarną Wandę, która nie chciała Niemca, pozwoliłem sobie na ton żartobliwy, ale tak naprawdę nie jest mi do śmiechu, kiedy myślę o pierwszych chrześcijanach i o tym, jak oddawali życie za wiarę w Chrystusa. Tak byli przywiązani do prawdy, którą świeżo odkryli, że bez wahania ginęli na stosach Nerona, przekonani, że nie wolno im zaprzeczyć się Jezusa, skoro ich Pan oddał za nich swoje życie. Pierwsi męczennicy wiedzieli, jakie to ważne być wiernym. Rozumie-li, że ta **ich wierność staje się fundamentem Kościoła**. I jeśli chrześcijaństwo przetrwało dwa tysiące lat, to dlatego, że zostało ugruntowane na kościach tamtych pierwszych męczenników.

Dlaczego chrześcijanie wybierali śmierć?

Przecież mogli ukłonić się publicznie posągowi cesarza... Mieliby święty spokój, w domach potajemnie mogliby dalej wyznawać swoją wiarę...

Czy nie można by było oszukać prześladowcy, przyznając mu tylko publicznie rację? Powiedzieć: „Niech ci będzie, powiem, czego ode mnie oczekujesz, ale w głębi duszy nadal pozostanę wierny swoim przekonaniom”? Czy tak się w ogóle da?

Posiłkuję się słowami papieża Benedykta XVI, który mówił, że diabeł chce udowodnić, iż nie ma prawych ludzi. Pogląd, że każdy jest do kupienia, stanowi zaprzeczenie istnienia wolnej woli i sumienia – a stąd już blisko do nihilizmu, który zarówno w skali społecznej, jak i w przestrzeni indywidualnej prowadzi człowieka do zagłady...

Bądźmy jednak dobrej myśli, że prawi ludzie mimo wszystko istnieją. Obyśmy i my do nich należeli. ■



W książce „Czy warto umierać za smartfona?” Krzysztof Zanussi opowiada o tym, za jakie wartości umierali ludzie na przestrzeni wieków. Porusza wątek wolności (zwłaszcza tej w wymiarze wewnętrznym) oraz stawia pytanie: czy dziś są jeszcze na świecie ludzie prawi i bohaterowie, których nie da się „kupić” za żadne pieniądze?

Krzysztof Zanussi – wybitny polski reżyser, producent, scenarzysta. Nagrodzony na wielu międzynarodowych festiwalach m.in. w Cannes, Wenecji, Montrealu, Berlinie, Tokio. Członek Zarządu Europejskiej Akademii Filmowej, doktor honoris causa wielu renomowanych uczelni, prowadzi wykłady dla studentów w wielu krajach. Od 1979 roku pełni funkcję dyrektora Studia Filmowego TOR.

Książka jest dostępna na www.rtck.pl i www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line

Wydawnictwo Apostolicum poleca

W RAMIONACH KOCHAJĄCEJ MAMY

PRZEWODNIK DLA MŁODZIEŻY



Format: 115 x 165 mm
Ilość stron: 336
Oprawa: twarda
ISBN: 978-83-7919-197-0

Przewodnik dla młodzieży „W ramionach Kochającej Mamy” opisuje jak w sposób właściwy przeżyć 33-dniowe rekolekcje i przygotować się do zawierzenia się Matce Bożej. Zawiera rozważania na każdy dzień rekolekcji, wzbogacone fragmentami z Pisma Świętego, a także modlitewnik. Pomaga w sposób przystępny dla młodych czytelników znaleźć odpowiedzi na najbardziej nurtujące ich pytania.

Autorem książki jest 16 letni Miłosz, który jeszcze niedawno sam pytał swoich rodziców: kim jest Pan Bóg? Przewodnik jest odbiciem jego własnych poszukiwań i doświadczeń w budowaniu osobistej relacji z Jezusem. Dedykowany dla młodych, którzy tak jak on odczuwają potrzebę szukania Boga i poznawania Go poprzez Tę, która zna Go najlepiej, czyli Maryję. Autor książki jest doskonałym przykładem tego, że mimo młodego wieku, można w sposób dojrzały patrzeć na sprawy wiary.

„W ramionach Kochającej Mamy” to godna polecenia pozycja, która sprawdzi się idealnie jako prezent dla każdego poszukującego prawdziwego sensu życia nastolatka.

Drodzy Czytelnicy!

Otrzymujemy wyjątkową książkę, która jest świadectwem wielkiej miłości do Matki Bożej i może stać się przewodnikiem w odkrywaniu Miłości Boga przez zawierzenie swojego życia Maryi. Choć w zamierzeniach młodego autora, pozycja ma być wsparciem dla młodzieży w kształtowaniu dojrzałej wiary, to jestem przekonany o jej wyjątkowej misji także w życiu osób dorosłych.

+ Marek Solarczyk
Biskup Pomocniczy Diecezji Warszawsko-Praskiej

Więcej informacji o książkach:

<https://www.apostolicum.pl/shop>

Książki można zamówić: tel. 22 771-52-30, 14 lub info@apostolicum.pl
oraz w sklepie Fundacji Wiara i Życie poprzez stronę: www.wiaraizycie.pl/sklep-on-line